

Grzywna za plakaty z rozerwanymi płodami

30 października 2017

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wydał wyrok w sprawie makabrycznych billboardów antyaborcyjnych wystawionych przez fundację „Pro-prawo do życia”. Skazał pomysłodawcę „kampanii uświadamiającej o tym, czym jest aborcja” na grzywnę.

Wyrok nakazowy, wydany kilka dni temu, nie pozostawia wątpliwości. Mariusz Dzierżawski, kierujący fundacją „Pro-prawo do życia”, ma zapłacić dwa tysiące złotych. Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości co do okoliczności czynu i postawy obwinionego. Mężczyzna może odwołać się od wyroku.

O takim – zadziwiająco wręcz pozytywnym – zakończeniu sprawy poinformowali na profilu partyjnym działacze partii Razem na Podkarpaciu. Właśnie aktywistka partii Agnieszka Itner w lutym zgłosiła na policję sprawę czterech billboardów ze zmasakrowanymi płodami, cierpiącym Jezusem w koronie cierniowej i cytatem z „Biblii”. Wcześniej miasto rozkładało w tej sprawie ręce. Problem polegał na tym, że doskonale widoczne w przestrzeni publicznej makabryczne obrazy technicznie stały na prywatnych gruntach i Miejski Zarząd Dróg nie mógł ingerować w ich treść. Także mimo faktu, że billboardy, jak informowały lokalne media, budziły dość powszechny sprzeciw mieszkańców, którzy nie chcieli oglądać przerażających obrazów i niepokoiли się, jak zareagują na nie dzieci.

Agnieszka Itner, działaczka Razem, składając doniesienie do prokuratury, powołała się na art. 51 §1 i art. 141 „Kodeksu wykroczeń”, w którym opisano wykroczenie wywołania zgorszenia w miejscu publicznym i umieszczenia w miejscu publicznym nieprzyzwoitego napisu lub rysunku, przy czym „nieprzyzwoity” to w tym kontekście niezgodny z obowiązującymi normami

społecznymi. Gdy sprawa billboardów stała się głośna i stało się jasne, że mieszkańcy są oburzeni taką formą forsowania poglądów w sprawie aborcji, zareagowała również firma reklamowa, która koordynowała kampanię.

„Nie zgodziliśmy się na przedłużenie tej kampanii, bo zostaliśmy wprowadzeni w błąd w sprawie tego, co ma być pokazane na billboardzie” – komentowała jej przedstawicielka dla lokalnej „Gazety Wyborczej”.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu